

## Fragment relacji świadka historii



**LUDOMIR SCHNEIDER**

ur. 1937, Dąbrowica



<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Bralin, Mokrzyce, Ścinawa, Jawor, Dzierżoniów, 1946-1950
--------------------------------------	--

### Powojenna tułaczka rodziny Schneiderów w poszukiwaniu miejsca do osiedlenia

W Łużnej byliśmy przez rok. Mama nie mogła dostać nigdzie pracy, to szukaliśmy dalej. Z Łużnej pojechaliśmy do Bralina w Wielkopolsce. Tu byliśmy niedługo, tylko dwa miesiące w okresie letnim. I stamtąd pojechaliśmy do Mąkoszyc, gdzie rodzice pracowali przez rok. Mam nawet świadectwo szkolne z Mąkoszyc. Z tej miejscowości pojechaliśmy do Ścinawy w powiecie wołowskim, obecnie w powiecie lubińskim. W Ścinawie tatuś uruchomił szkołę i rodzice przez trzy lata w niej uczyli. Po trzech latach, w 1949 roku, przenieśliśmy się do Jawora, gdzie rodzice pracowali przez rok szkolny 1949/1950. W 1950 roku przyjechaliśmy do Dzierżoniowa i rodzice zaczęli pracować w Szkole Podstawowej nr 2. Taką mieliśmy drogę z Kresów na Dolny Śląsk. Ojciec opowiadał, że każda podróż była jak pożar. To ile tych pożarów mieliśmy? Mnóstwo.

<b>Data utworzenia</b>	27 lutego 2025
<b>Rozmawiał/a</b>	Artur Droś
<b>Redakcja</b>	Jadwiga Horanin
<b>Prawa</b>	Forum Dialogu Między Kulturami